

a niepostrzeżenie rezerwowana jest rzeczywistość analogowa dla uzurpacji nadludźkości⁹⁴⁴.

3.2. Pojęcie władzy

Wieloznaczność pojęcia władzy

Pojęcie władzy jako znaczenia terminu „władza” jest samo w sobie wieloznaczne i różnie kojarzone, a w relacji do innych pojęć, takich jak polityka czy państwo, wieloznacznie i niejasno stosowane⁹⁴⁵. Jak pisze Cervera, w związku ze zjawiskiem władzy „miało miejsce zjawisko pasożytnictwa semantycznego, od popularnego do czysto naukowego”⁹⁴⁶. To, czym jest władza, nie oznacza tego samego, do kogo należy, czego dotyczy oraz skąd pochodzi. Pojęcie władzy wymaga uwzględnienia jej przyczyn: a) sprawczej – tego, kto ją sprawuje, b) celowej – tego, po co ją sprawuje, c) wzorczej – jak ją sprawuje, d) materialnej – na jakiej podstawie ją sprawuje. Władza sama w sobie jest kierowaniem samym sobą – panowaniem nad sobą (samopanowaniem i samoopanowaniem), a w relacji do innych jest wpływaniem na innych – panowaniem nad innymi osobami (jak np. biblijne panowanie mężczyzny nad kobietą czy rodziców nad dziećmi) i rzeczami (jak np. biblijne panowanie człowieka nad ziemią jako światem roślin i zwierząt).

Synonimami władzy są działania takie jak: panowanie, władanie, rządzenie, zarządzanie, kierowanie czy rozkazywanie, oraz atrybuty – władztwo, potęga, moc, siła, kompetencja czy rozkaz. Atrybutami łącznymi albo rozłącznymi władzy są: a) imperium – władanie, b) dominium – własność, c) municipium – uczestnictwo, natomiast funkcjami władzy są: a) rządzenie polityczne, b) zarządzanie gospodarcze, c) samorząd społeczny. Opierają się one na relacji nadrzędności i zwierzchnictwa z jednej strony oraz podporządkowania i podlegania

⁹⁴⁴ A. Wielomski, *Sojusz ekstremów...*, s. 10.

⁹⁴⁵ A. Czajowski, *Władza polityczna. Analiza pojęcia*, w: *Studia z teorii polityki*, t. I, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, red. A.W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Warszawa 1996, s. 23–38.

⁹⁴⁶ Por. T. Polski, K. Winiarski, B. Ligęza, *Filozofia władzy. Bogowie i zwierzęta*, red. T. Polski, Media-Partner, Katowice 2002.

z drugiej. Należy odróżnić od władzy, niebędącą nią relację równorzędnosci i równoprawności, która jest oparciem dla współdziałania. „Za podstawowe formy współdziałania ludzkiego uznaje się współpracę, konkurencję, opozycję, przystosowanie się i asymilację. [...] Opozycja i konflikt są często wynikiem oddziaływań na władze. Wszystkie impulsy, wszystkie tendencje dążą do tej samej mety, satysfakcji z dóbr albo wartości, przystosowując się do akcji w zależności od okoliczności”⁹⁴⁷. Tym samym, społeczeństwo konstituowane jest na bazie dwójakich relacji międzyludzkich – równorzędných i równoprawnych (relacji partnerstwa) oraz nierównorzędných i nierównoprawnych (relacji władzy)⁹⁴⁸. Do dotychczasowego podziału na realne i formalne relacje władzy dochodzą dziś relacje wirtualne⁹⁴⁹.

Rozgraniczenia pojęć władzy

Ze względu na swe oddziaływanie władza jest: a) osobista – realizowana w bezpośrednim kontakcie stron – fakt wywierania wpływu, b) instytucjonalna – zapośredniczona w umocowaniu – prawo do wywierania wpływu. Na sprawowanie władzy w relacjach bezpośrednich mają wpływ: 1) uznanie – prestiż, 2) podziw – atencja, 3) poddanie – uległość, 4) uzależnienie – związanie, 5) agresja – przemoc. Jak również wiadomo, władza zasadza się na: a) autorytecie intelektualnym lub moralnym – prestiż z powodu wiedzy, doświadczenia, b) sile fizycznej lub psychicznej – mocy sprawczej wywieranej za pomocą środków technicznych czy finansowych.

Władza będąc mocą sprawczą o zróżnicowanym zakresie przechodzi na przestrzeni historii przez fazy koncentracji (władza absolutna), dekoncentracji (władza rozproszona) i ponownej koncentracji (władza zintegrowana). Odnosi się to do pięciu podstawowych poziomów władzy: politycznej i związanej z nią władzy militarnej, administracyjnej i podobnej do niej władzy sądowej, informacyjnej i współtworzącej ją władzy medialnej, ekonomicznej i należącej do niej władzy finansowej oraz religij-

⁹⁴⁷ J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 12.

⁹⁴⁸ Wyjaśnia to w pewnym stopniu Jeffrey Pfeffer, *Władza. Dlaczego jedni ją mają, a inni nie*, przeł. A. Kanclerz, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2011.

⁹⁴⁹ Do tzw. władzy liter, o której pisze Marta Rakoczy w pracy *Władza liter. Polskie procesy modernizacyjne a awangarda*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2022, dochodzi nowa władza platform, którą przedstawia Jan Kreft w pracy *Władza platform. Za fasadą Google, Facebooka i Spotify*, TAIWPN Universitas, Kraków 2022.

nej i wynaturzonej z niej władzy ideologicznej. Każdy z wymienionych poziomów władzy podlega wpływom wyższego, a najwyższy podlega samemu sobie. Ostatecznie rządzą światem idee, z których jedne przybliżają, a drugie oddalają od rzeczywistości. Idee prawdziwe mają pokrycie w faktach, a fałszywe są utopijne. Stąd dla władzy nieobojętne jest w co i jak się wierzy, gdyż zawsze się komuś i w coś wierzy. Tłumaczy to praktyczne znaczenie platońskiej teorii idei, a w szczególności państwa doskonałego z władzą wprowadzającą w życie najbardziej utopijne z nich, zwłaszcza dziś, kiedy dysponuje się niezbędnymi do tego narzędziami⁹⁵⁰. Pośród tych narzędzi wystarczy wskazać na te, które wprowadzają idee w obieg medialny, mentalny, marketingowy, handlowy i propagandowy, w miarę jak są intersubiektywizowane⁹⁵¹.

Złożone zjawisko władzy dotyczy wpływu i oddziaływania, siły i mocy, dominacji i uzależniania, rozkazywania i dowodzenia, rządzenia i zarządzania. Zachodzi ona pomiędzy podmiotem działającym a przedmiotem działania, przybierając postać niematerialnych impulsów psychicznych i ewentualnie materialnych nacisków fizycznych. J.A. Cervera stwierdza, że „władza jest zależnością osobistą, warunkowo ustaloną między człowiekiem i światem albo innymi ludźmi. Aby istniała ta zależność, musi być nierówność albo asymetria między jej dwoma biegunami”⁹⁵². Ostatecznie władza zasadza się na nierówności stron – zróżnicowaniu możliwości oraz wzajemnym wpływie – zróżnicowaniu efektywności. Panuje opinia, że „za pomocą środków przekazu i metod upowszechniania kultury, w ośrodkach nauczania nie można zrozumieć, dlaczego tworzy się gwałt i dlaczego kryzys niszczy wszystkie plany cywilizacyjne, i dlaczego są próżne wysiłki solidarności tylu tysięcy ludzi i instytucji, które chcą zlikwidować gwałt, terror, głód i chronić naturę niszczoną przez ludzi”⁹⁵³. Niewykluczone, że dzieje się tak z powodu maskowania rzeczywistych ośrodków i mechanizmów władzy⁹⁵⁴. Wynika to bowiem wprost z samej istoty wła-

⁹⁵⁰ Por. Platon, *Państwo*, przeł. W. Witwicki, Wydawnictwo Helion-Onepress, Warszawa 2018.

⁹⁵¹ Por. R. Żuk (red.), *Media i władza. Demokracja, wolność przekazu i publiczna debata w warunkach globalizacji mediów*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006.

⁹⁵² J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 10.

⁹⁵³ Tamże, s. 6.

⁹⁵⁴ Por. Ł. Bertram, *Bunt, podziemie, władza. Polscy komuniści i ich socjalizacja polityczna do roku 1956*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022.

dzy, którą jest dysproporcja wiedzy, własności i wpływu⁹⁵⁵ pomiędzy rządzonymi i rządzącymi. James Burnham w 1941 roku zauważył, że „nominalni władcy, a więc prezydenci, królowie, kongresmeni, deputowani, generałowie, nie są tymi, którzy istotnie sprawują władzę”⁹⁵⁶. Skoro tak jest, rozgraniczenia wymaga pojęcie władzy instytucjonalnej, manifestowanej na sztyldach umocowanych prawem, od pojęcia władzy personalnej, opartej na wpływach zabezpieczonych użyciem siły w dowolnej postaci. Zasadniczo tylko władza personalna ma charakter realny ze względu na osadzenie jej w wewnętrznym akcie woli osoby, manifestującej się zewnętrznymi aktami sprawczymi.

Pojęcie władzy realnej

Realna władza jest zjawiskiem i procesem złożonym: psychicznym, fizycznym, technicznym, ekonomicznym, ideologicznym, etycznym, filozoficznym, teologicznym. W ujęciu psychologicznym władza wynika z ludzkiej potrzeby dominacji i panowania, w ujęciu filozoficznym władza jest skutkiem wrodzonych słabości i niedoskonałości człowieka, określanych w teologii mianem grzechu pierworodnego. „Skoro zaś bycie poddanym to wyraz klątwy, każdy chce uniknąć owego stanu, podobnie jak choroby, śmierci, bolesnego porodu, ciężkiej pracy, patriarchatu, wstydu i wielu innych nieszczęść”⁹⁵⁷. Erik von Kuehnelt-Leddihn pisze dalej: „Narasta przeto pragnienie zmiany władzy sprawowanej nad nami przez obcych, na władzę sprawowaną nad nami przez nas samych”⁹⁵⁸. Dostrzeganym rozwiązaniem tego problemu są albo legalna władza większości nad mniejszością, albo nielegalna władza mniejszości nad większością. Nie dostrzega się jednak wpływu ideologii rewolucyjnych, technologii informacyjnych i koniunktur komercyjnych, które na zewnątrz pozorują demokrację (tzw. demokrację multimedialną), a od wewnątrz wprowadzają totalitaryzm (tzw. totalitaryzm algorytmiczny).

Władza oficjalna (w rzeczywistości podwładza, utożsamiana z narodem) uchodzi za demokratyczną dotąd, dokąd działa zgodnie z wytycz-

⁹⁵⁵ G. Gilder, *Wiedza i władza. Informacyjna teoria kapitalizmu i wywołana przez nią rewolucja*, przet. J. Lang. Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2016.

⁹⁵⁶ Por. Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 21.

⁹⁵⁷ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 28.

⁹⁵⁸ Tamże.

nymi i wskazówkami niedemokratycznej i niejawnej władzy wyższej (w rzeczywistości nadwładzy utożsamianej z tzw. establishmentem)⁹⁵⁹. Oznacza to, że władza nie tworzy monolitu, składając się z władzy wyższej (nieoficjalnej) i niższej (oficjalnej). Również w obrębie obydwu sfer władzy, zachodzi daleko idące zróżnicowanie pod względem sprawczości, skuteczności i samodzielności.

Władza będąc realnym stosunkiem nadrzędności z jednej strony oraz podporządkowania z drugiej, posiada wielorakie uzasadnienia (wyjaśnienia, usprawiedliwienia), a w tym:

- 1) religijne – jest udziałem we Władzy Najwyższej samego Boga, opartym na udzielonej z góry Łasce i powierzonej misji,
- 2) metafizyczne – jest odzwierciedleniem hierarchicznej struktury rzeczywistości, na którą składają się byty o zróżnicowanym poziomie doskonałości (byty wyższe panują nad niższymi),
- 3) aksjologiczne – jest odzwierciedleniem osobistego autorytetu niezbędnego do przewodzenia w dążeniu do wspólnych wartości,
- 4) etyczne – jest wynikającą z odpowiedzialności (konsekwencji) służbą (poświęceniem) dla wspólnego dobra każdego i wszystkich,
- 5) psychiczne – jest panowaniem mającym oparcie w żądzy dominacji jednych oraz skłonności do uległości drugim,
- 6) społeczne – jest współdziałaniem w obrębie zbiorowości niezbędnym dla zapewnienia jej trwania i rozwoju,
- 7) polityczne – jest domniemanym lub udzielonym zakresem upoważnienia do podejmowania decyzji w imieniu zbiorowości,
- 8) militarne – jest wyrazem konieczności dowodzenia dla zapewnienia bezpieczeństwa poprzez obronę lub atak,
- 9) kulturowe – jest osadzonym w konwencji przyzwoleniem i zobowiązaniem do organizowania warunków życia,
- 10) prawne – jest formalnie zdefiniowanym zakresem kompetencji do podejmowania decyzji oraz egzekwowania ich wykonania,
- 11) fizyczne – jest siłą jako energią kinetyczną lub groźbą jej użycia podczas powodowania realnych zmian w materialnym otoczeniu,
- 12) ekonomiczne – jest przewagą wpływów wynikającą z dysponowania środkami finansowymi na pokrycie kosztów realizacji zamierzeń,

⁹⁵⁹ Na podstawie gruntownych badań, dobrze udokumentowanych i szeroko uznanych, Carroll Quigley stwierdził, że „oficjalne rządy są jedynie fasadami, za którymi skryci są ludzie posiadający realną władzę, którzy potrafią kształtować losy świata wedle swego planu”. Wstęp do wydania polskiego C. Quigley, *Sekretna władza...*, s. 7.

- 13) informacyjne – jest możliwością podejmowania skutecznych działań opartą na przewadze wynikającej z posiadanej lub udostępnianej wiedzy.

Wymienione atrybuty w różnym stopniu znajdują swoje odniesienie do współczesnych koncepcji władzy⁹⁶⁰. Tu zostały wymienione natomiast celem identyfikacji skrywanej i skomplikowanej władzy Wielkiego Resetu. Nawiązanie kontaktu z rzeczywistością władzy odbywa się poprzez akcję – działanie i reakcję – oddziaływanie, w zakresie: kierowania, upoważniania, normowania, administrowania, sądenia, nadzorowania, egzekwowania, ścigania, informowania czy finansowania. Oznacza to, że stosunki władzy „sięgają daleko w głąb społeczeństwa, nie sprowadzają się do relacji państwa do obywateli lub do walki klasowej i nie zadowolają się odtwarzaniem na poziomie jednostek, ciał, gestów i zachowań ogólnej formy prawa czy rządu”⁹⁶¹. Rozgraniczyć więc należy wielowarstwowy stosunek władzy oraz wieloraki stosunek do władzy, który w Polsce jest wciąż jeszcze postkomunistyczny, postokupacyjny, postzaborczy i postkolonialny⁹⁶². „Władza jest tu postrzegana jako coś obcego wobec zbiorowości, jako coś pasożytniczego na pracy ludzi tu na dole. Władza jest zasadniczo przeciw nam, ma swoje odrębne interesy, a nam ustępuje tylko pod presją”⁹⁶³. Zdolność do wywierania presji jest więc manifestacją siły, zaś powodowanie zmian polega na jej przyłożeniu do stawiającego opór obiektu, zgodnie z wy kalkulowaną strategią i taktyką optymalizacyjną⁹⁶⁴.

⁹⁶⁰ Do identyfikacji władzy Wielkiego Resetu są natomiast przydatne prace: R. Rasiński, *Współczesne koncepcje władzy*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 1(2006), s. 28–36. A. Macha-Aslanidou, *Niccolo Machiavellego filozofia władzy i jej aktualne odniesienia*, Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, Gdynia 2015. J. Nowak, *Pojęcie władzy w ujęciu Michela Foucaulta i Hannah Arendt*, „Studia z Historii Filozofii” 8(2017), nr 1, s. 131–154. B. Hindess, *Filozofie władzy. Od Hobbesa do Foucaulta*, przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999. M. Kozłowski, *Sprawa Spinozy. Esej o władzy, naturze i wolności*, Korporacja Ha!art, Kraków 2011.

⁹⁶¹ M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 28.

⁹⁶² Pisał szeroko o tym Witold Kieżun, „Socjalistyczny system wykształcił postawę wyuczonej nieudolności, braku indywidualnej inicjatywy i obrazu państwa, które dawało niskopłatną, ale pewną pracę, bezpłatną szkołę, opiekę zdrowotną i kolonie dla dzieci”. W. Kieżun, *Patologia transformacji...*, s. 87.

⁹⁶³ A. Zybortowicz, *III RP. Kulisy systemu*, Wydawnictwo Słowa i Myśli, Warszawa 2013, s. 199.

⁹⁶⁴ Dziś zwłaszcza poprzez urabianie opinii i manipulację, co wprost czynią tzw. ośrodki opiniotwórcze. Por. N. Chomsky, *Słota i opinia...*

Pytania o zakres władzy realnej

Pytania o władzę realną stawiane są w kontekście lokalnym jako możliwym do indywidualnego ogarnięcia horyzontu zmian oraz globalnym jako nie dającym się ogarnąć z indywidualnej perspektywy. Stawiane są w stosunku do tego, czego o niej nie wiemy – o fakty, lub w jej działaniu nie rozumiemy – o sensy, tym bardziej, im fakty są doniosłe, a zależności pomiędzy nimi złożone. Zastanawiające jest jednak, dlaczego pasjonujący temat władzy w kraju i na świecie jest bagatelizowany, pomijany, dyskredytowany albo wręcz zakazywany. Może właśnie dlatego, że władza sobie tego nie życzy. Nie jest zainteresowana, by badać i upowszechniać coś na jej temat, by tym sposobem mogła skuteczniej działać. Z tego też względu w stosunku do władzy rodzą się pytania: 1) Kto formułuje idee? 2) Kto dostarcza środków dla urzeczywistnienia idei? 3) Kto wytwarza narzędzia dla realizacji idei? 4) Kto używa narzędzi w celu realizacji idei? 5) Kto firmuje realizację idei? Tylko na ostatnie z pytań łatwo wskazać odpowiedź na podstawie wyników wyborów oraz oficjalnych nominacji. Odpowiedzi na wcześniejsze z nich należy szukać w zarysowanej przez Ulricha Becka perspektywie władzy i przeciwwładzy w epoce globalnej⁹⁶⁵, a nie samostanowienia w prawie międzynarodowym⁹⁶⁶. Dlatego ważniejsze jest badanie mechanizmów kontroli globalnej, „na które składają się działania na poziomie zarządzania organizacjami i wzorami kulturowymi, wpływające na tworzące masę krytyczną warunki brzegowe funkcjonowania społeczeństw”⁹⁶⁷.

Zaniedbywanym wyzwaniem badawczym jest wciąż instytucjonalno-organizacyjny kształt porządku ponadpaństwowego i strukturalne uwarunkowania osiągania władzy na skalę ponadpaństwową. Zaniebdania odnoszą się zwłaszcza do badań: 1) intencjonalnych korzeni globalnych procesów, 2) możliwości planowania zmian globalnych, 3) zależności pomiędzy uczestnikami procesów globalnych, 4) zakresu podmiotowego działania na skalę globalną, 5) strukturalnych konsekwencji indywidualnych decyzji, 6) masy krytycznej efektów globalizacji, 7) instrumentarium działania władzy globalnej, 8) rozgraniczenia roli kreatorów, moderatorów i aktorów zmian globalnych. Badania od zawsze ukrytej i wciąż skrywanej natury i roli władzy są „oznaką tych,

⁹⁶⁵ Por. U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej. Nowa ekonomia polityki światowej*, przeł. J. Łoziński, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.

⁹⁶⁶ W rozumieniu jakie prezentuje Maciej Perkowski w pracy *Samostanowienie narodów w prawie międzynarodowym*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 2001.

⁹⁶⁷ J. Szalacha-Jarmużek, *Instrumentarium globalnego panowania...*, s. 12.

którzy biorą przygodę życia na serio⁹⁶⁸, a zatem nie zadowolają się głośnymi deklaracjami i nie poprzestają na solennych zapewnieniach, ale sprawdzają i weryfikują. Ponieważ władza polityczna łatwo i szybko korumpuje, podejrzenia i uprzedzenia wobec niej są normalne. Deklaracje polityczne i regulacje prawne prezentują medialny wizerunek władzy i formalny jej status. Badacza natomiast winien interesować bardziej jej rzeczywisty stan i efektywny wpływ na zachodzące zmiany. „Nie można nadal błędzić na oślep tworząc ugrupowania, wszelkiego rodzaju organizacje, powierzać kluczowe stanowiska oportunistom, wznosić sztandar upadającej ideologii, kiedy ktoś nieznany może wydawać rozkazy i posiada tajnych wykonawców”⁹⁶⁹.

Badania nad władzą poprzedzają często mylące już od samego początku założenia, które są świadomie lub nieświadomie rozpowszechniane przez prominentnych jej przedstawicieli. Przykładowo Z. Brzeziński stwierdził: „Nasz świat stał się mniej hierarchiczny, jest horyzontalny. Człowiek porozumiewa się na wskroś barier. Teoretycznie nie trzeba komunikować się wzwyż w piramidach. Jest to ogromna korzyść, ale stwarza ciekawe wyzwania dla polityki zagranicznej. Mamy świat, w którym ludzie mogą porozumiewać się i łączyć na sposoby, które trudno przewidzieć czy kontrolować”⁹⁷⁰. Wypowiedź ta jest niezwykle myląca, tym bardziej, że wskazuje na potocznie i pozornie prawdziwe zjawiska. Choć świat jak nigdy dotąd jest rozczłonkowany, rozwarstwiony, zantagonizowany i zanarchizowany⁹⁷¹, wciąż dominuje tolerowana i nieprzewidywana niewiedza na temat przyczyn tego stanu, jak gdyby pomiędzy znanymi uczestnikami globalnych gier nie miały miejsca żadne powiązania, a ponad nimi nie istniały żadne wyższe struktury⁹⁷².

Realne rodzaje władz

Za sprawą techniki, ideologii i ekonomii, bardziej niż kiedykolwiek, bo globalnie, władza łączy się z inwigilacją (narastającą obserwacją), manipulacją (zwłaszcza propagandą), dezorientacją (często jako dyploma-

⁹⁶⁸ J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 5.

⁹⁶⁹ Tamże, s. 6.

⁹⁷⁰ Z. Brzeziński, w: Z. Brzeziński, B. Scowcroft, D. Ignatius, *Ameryka i świat. Rozmowy o globalnym przebudzeniu politycznym*, przeł. D. Rossowski, JK-Aha!, Łódź 2009, s. 288.

⁹⁷¹ Por. M. Orzechowski, *Chaos. Nowy porządek świata...*

⁹⁷² Por. M. Pudętko, *Prawdziwa historia Internetu na świecie*, ITstart, Piekary Śląskie 2020.

cją), deprawacją (np. seksualizacją), indoktrynacją (np. ekologizacją) czy instrumentalizacją (np. militaryzacją). Kapitalizm inwigilacji rodzi nowy gatunek władzy, nazywany przez Shoshanę Zuboff instrumentalizmem. „Władza instrumentalna zna i kształtuje ludzkie zachowania dla realizacji czyichś innych celów, niż owych ludzi. Władza ta nie korzysta z uzbrojenia i armii. Wdraża swój porządek posługując się zautomatyzowanym medium, coraz bardziej obecnej – obliczeniowej architektury, inteligentnych sieciowych urządzeń, rzeczy i przestrzeni”⁹⁷³. Nie dostrzegają tego sporządzane opisy i oceny oraz opracowywane analizy i syntety władzy. „Przestarzała jest również kapitalistyczna percepcja struktur władzy. Przekonanie, że cała wartościowa ludzka działalność wywodzi się z jednego centralnego rdzenia i jest przezeń kontrolowana. Nie istnieje coś takiego jak centrum wirtualnego świata”⁹⁷⁴. Wygląda na to, że nauka patrzy na władzę tak, aby nie dostrzec tego, co ważne i poważne, doniosłe i długofalowe, a nawet rzeczywiste i oczywiste. W realistycznym, integralnym i dynamicznym ujęciu na cały system kontroli składa się rozproszona, zhierarchizowana i usieciowiona władza:

- 1) jawna – państwowa: wykonawcza, sądownicza – to władza rządząca za pomocą stosowania formuł prawa – demokracja,
- 2) półjawna – pozapaństwowa: finansowa, medialna, technologiczna – to władza rządząca za pomocą przetwarzania informacji – technokracja,
- 3) niejawna – ponadpaństwowa: kontrolna, decyzyjna, kierownicza – to władza rządząca za pomocą szerzenia idei – ideokracja⁹⁷⁵.

W związku z przesuwaniem się siły władzy z ośrodków oficjalnych do nieoficjalnych „panowanie przekształca się w administrowanie”⁹⁷⁶, a ponad nim jest strategiczne planowanie ideologiczne, taktyczne programowanie techniczne oraz operacyjne projektowanie ekonomiczne. Architekci ustalają cele, inżynierowie opracowują narzędzia, finansiści wykładają środki, zaś administratorzy realizują zadania. Poniżej tych ostatnich są politycy, którzy to wszystko firmują, tj. reprezentują⁹⁷⁷. Stąd „powstaje konieczność badań w różnych dziedzinach wie-

⁹⁷³ S. Zuboff, *Wiek kapitalizmu inwigilacji...*, s. 20.

⁹⁷⁴ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita...*, s. 200.

⁹⁷⁵ J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 7.

⁹⁷⁶ Podział na władzę jawną, półjawną i niejawną odpowiada takiemu podziałowi wiedzy. H. Sroka, W. Wolny (red.), *Inteligentne systemy wspomagania decyzji*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego, Katowice 2009, s. 96.

⁹⁷⁷ H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy...*, s. 55.

dzy, żeby ustalić w sposób racjonalny, unikając uprzedzeń, kiedy się ujawnia rzeczywistość władzy⁹⁷⁸. Realną zatem jest ta władza, która bacznie monitoruje, sugestywnie symuluje i precyzyjnie instrumentalizuje, aby za pomocą mniejszej siły mieć przełożenie na siłę większą jak tranzystor. Z tego względu realne systemy władzy budowane są na zasadach zintegrowanych sieci energetyczno-informacyjno-finansowych. Scalenie w jednym kanale przepływu siły, przekazu danych i przelewu pieniędzy zapewnia zintegrowane transfery aktów woli od nadawców – decydentów do odbiorców – akceptantów. Pozwala to zrozumieć postępy na drodze globalnej transformacji energetycznej (Nowy Zielony Ład), informatycznej (czwarta rewolucja przemysłowa) i finansowej (światowy system walutowy). Realizm każe wyciągać wnioski, czemu służyć może globalnie centralna dystrybucja energii, informacji i finansów. To bowiem, że znajduje się ona w na tyle zaawansowanym stopniu realizacji, że nie można jej powstrzymać, nie powinno budzić wątpliwości. Rodzajami realnej władzy o statusie nadwładzy są: a) władza energetyczno-żywnościowa przejmowana od organów władzy publicznej przez organizacje władzy prywatnej, b) władza informatyczno-cybernetyczna przechwytywana w trakcie opanowującej społeczeństwa cyfryzacji oraz c) władza finansowo-księgowa wzmocniona w następstwie zadłużeniowego kryzysu świata. Wszystkie trzy rewolucje – zielona, cyfrowa i walutowa wraz z wieloma pomniejszych kulturowymi, obyczajowymi czy prawnymi składają się na największy reset świata, jaki jeszcze znamy, a którego za chwilę już nie rozpoznamy w następstwie szerzonego zamętu moralnego prowokowanego chaosu terrorystycznego, kryzysu gospodarczego, wywoływanej wojennej pożogi.

3.3. Istota władzy

Immanentne i transcendentne źródła władzy

Cóż lepiej wyrazi istotę władzy niż to, że jest nią sekret (wiedza, którą inni nie dysponują). Skoro bowiem tak wiele wskazuje na drogę do załamania, którą ona wiedzie społeczeństwa, dlaczego tak nikły wobec niej sprzeciw. Władza prowadząca świat, a przynajmniej na razie

⁹⁷⁸ J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 7.